

Wychodził we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku politykowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 ar. 48 kr., na pościelece lwowskim 5 ar. 12 kr., na wszelkich innych pościelecach 5 ar. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

# G A Z E T A L W O W S K A.

Dołączek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku pisał się od wiersza w pół kolmanie (drukami garmoni) za pierwszy raz 2 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kolman. konw. Za większe litery pisał się wedle tego, ile na zwykłej druk obrachowane należą za mę. Redakcyjja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Sobota

N<sup>ro</sup> 133.

9. listopada 1844.

## Przegląd artykułów.

**Wiadomości zagraniczne:** Portugalija: Rząd ustala się coraz bardziej.

**Hiszpanija:** Reforma konstytucyi. — Espartero.

**Anglija:** Fałszywe banknoty. — Ugoda familijna między Don Karlosem a Królową Wiktoryą. — Powóz Królowej Wiktoryi do przejazdu na kolei żelaznej.

**Francyja:** *Journal des Debats* o traktacie handlowym Belgii z cłowym Związkiem niemieckim.

**Rossyja:** Konwencyja z dworem Perskim, względem paszportów dla poddanych obu Państw.

**Nowiny.**

**Wiadomości handlowe i przemysłowe:** Z Lwowa. — Nowe źródło odbytu na wódkę.

**Dodatek nadzwyczajny.**

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Powszechna pruska gazeta zawiera następujące doniesienie swego korespondenta z Lizbony pod dniem 10. października: »Wszystkie intrygi, które z pewnej strony przeciw ministeryjum Costa Cabral knowano, rozbiły się o zdrowy rozum portugalskiego ludu i o patriotyzm większej części członków obu izb. Komisyje ich przedłożyły teraz doniesienie i sprawozdanie o rozporządzeniach ministeryjum podczas przeciągu czasu między oboma posiedzeniami, o użytku, jaki takowe zrobiło z nadanych mu nadzwyczajnych pełnomocnictw, i oświadczyły się za zezwoleniem na zażądany bil indemnizacyi; jestto również pocieszający, jak i niezaprzeczone fakt, że publiczna opinija daje w tej mierze zupełną pochwałę, cokolwiek bądź organa opozycyi przeciwko temu mówić mogą. Z sprężystością połączone umiarkowanie rządu zabezpieczyło krajowi utrzyma-

nie publicznej spokojności, i przyczyniło się do sprowadzenia w administracyi nowej epoki materialnych ulepszeń wszelkiego rodzaju, których zbawienny skutek już teraz czuć się daje, a które na przyszłość jeszcze piękniejsze zrodzą owoce. Już przedtem miałem sposobność, tak pisze korespondent, »donieść wpanu o finansowych reformach, które minister skarbu baron Tojal do skutku przywiódł. Nie mniej też potrzebne są ważne reformy w sądownictwie, które mianowicie w odleglejszych prowincyjach ma w sobie wielkie wady. Ale i tym niedogodnościom zaradzi się nakoniec, nie masz wątpliwości o niezachwianej woli rządu w tej mierze, ale na to potrzeba czasu. Postęp do lepszego nie może jak tylko pomału się odbywać, a im więcej tron i instytucyje krajowe utrwalone zostaną, im mocniejsze będzie miała administracyja zaufanie u ludu, i im bardziej w tymże ustali się to przekonanie, że przedewszystkiém wszelkiego nowego wstrząśnienia przez bezowocne walki o płonne teoryje i formy unikać trzeba, tém łatwiejszém będzie dla rządu rozwiązanie tego wielkiego zadania, którego całą trudność bardzo dokładnie rząd pojmuje, i nad którym z niezmordowanym nateżeniem pracuje. Fakt ten wyświadcą się coraz jaśniej, że portugalskiemu narodowi sprzykrzyły się polityczne walki, które jego położenia ani o krok dalej nie posunęły. Lud chce praktycznych rezultatów, materialnego polepszenia swego stanu, a przeto, że terazżejeza administracyja dokładnie tę potrzebę uznała i zaspokoić ją przedsięwzięta, jest ona tém pewniejszą, że znajdzie u ludu punkt oparcia się przeciw wszelkim usiłowaniom stronniactw. — Zdaje się być coraz więcej do prawdy podobnem, że plan założenia żelaznej kolei z tąd do Oporto wykonanym zostanie.

### Hiszpanija.

Podług wiadomości z Madrytu pod dniem 20. października, zgromadził się kongres dniem



wprzód w wydziałach, w celu obrania komisji dla rozpoznania projektu do reformy konstytucyi. Dyskusja była żywa i trwała długo; dotknęła ona wszystkich punktów ministerjalnego wniosku. Chwiejące się dotychczas zdania, ukonsolidowały się mniej lub więcej. Teras sądzi, że ze 140 członków, którzy mają udział w obradach kongresowych, będzie tylko 40 do 50 przeciw projektowi. Wszyscy siedmi mianowani dnia 20. członkowie komisji, są ministerjalni. Gdy w ten sposób zajmuje się kongres czynnościami parlamentowemi, pojawiają się symptomata nowych rozruchów; obawiać się należy, aby zmieniona konstytucja z r. 1837 nie stała się hasłem do insurekcyjnych zamieszek, już teraz jest ona punktem zjednoczenia dla wszystkich malkontentów i anarchistów. Już upowszechniają i przybijają po rogach ulic pisma ulotne, w których wyrażono: *«Niech żyje Espartero! Śmierć Narvaezowi! następnie: Niech żyje Espartero! — wkrótce gardła wam popodrzynamy!»* — Dziennik *Clamor publico* mówi: *«Skład komisji która ma przedłożyć sprawozdanie o projekcie do odmianny konstytucyi, każe się spodziewać, że dokonany będzie zamach przeciw zaręczającą nasze prawa ustawie zasadniczej. Jeżeli się niebo nad nami nie zlituje, będzie Hiszpanija pozbawiona swojej wolności. Ze 103 deputowanych, którzy (z 241) mieli udział w roztrząsaniu projektu reformy, obrała deputowanego Gonzalez Romero prezydentem. — Pisma publiczne sygnalizują z wielką czynnością reakcyjną dążność projektu reformy.*

Sprawozdanie ministra do Królowej, które poprzedza wniosek do reformy konstytucyi, zaczyna się tą uwagą, że ministerjum, ponowionemi obwieszczeniami, a mianowicie także w dekrecie względem zwołania Kortezoów, zawiadomiło naród o swych zamiarach. A więc o niespodzianém napadnięciu nie może być mowa; i owszem należy przypuścić, że naród wiedział dobrze, do jak ważnego aktu jego deputowani tym razem są powołani, i że przy wyborach osób miał to na względzie. Dalej utrzymują, że terazniejsza konstytucja, chociaż w ogóle na zdrowych zasadach oparta, i w porównaniu z konstytucją z roku 1812go może być za postęp uważaną, jednakże w roz-

maiowych punktach jest niedostateczna, tak dalece, że niektóre gabinety jeden po drugim uznali niepodobieństwo pozostać wewnątrz swych obrębów, i dla zabezpieczenia państwa musiały pojedyncze jej postanowienia nadweryżać. *«Tak Hiszpanija»* mówi toż sprawozdanie, *«przekonała się aż nadto z własną szkodą, że, jeżeli królewska władza nie znajduje w instytucjach potrzebnej siły do obrony interesów publicznych i prywatnych, tedy wpadnie koniecznie w jedną z dwóch ostateczności: albo wystawi się bezbronną na zaczepki nieporządku i anarchii, albo też dla obrony własnej i zagrożonego społeczeństwa użyje bezprawnej broni. A że ministrowie Waszój Król. Mości chcą uniknąć tych dwóch skał niebezpiecznych, i w początku panowania Waszój Król. Mości ugruntować nową epokę porządku i prawności — która dla tronu rokuje blask i świetność a dla narodu sławę i szczęście, — więc proponują następujące reformy w konstytucyi państwa.»* Pierwsza odmiana dotyczy się wstępu konstytucyi, w którym zniknąć ma zasada zwierzchnictwa ludu, ponieważ tron i Kortezy wspólnie nadały konstytucję. Zniesienie postanowienia, które przestępstwa dziennikarskie poddaje pod sądy przysięgłych, zostaje usprawiedliwione tém nadużyciem, jakiego się względem dzienników pod tym systemem dopuszczano, i tym powodem, że postanowienia o jurysdykcji nie do konstytucyi lecz do ustawodawstwa należał. Za powód do odmiennej organizacji senatu przytoczono, że ten, składany dotychczas przez wybory (a to przez tych samych wyborców, którzy kongres obierają), był tylko drugą izbą deputowanych, a nie zaś ciałem, któreby stateczny żywioł w państwie przedstawiać, i przeciw nowatorstwie drugiej izby przeciw-wag stanowić mogło. Po uchyleniu zasady wyborów, ministrowie zdecydowaliby się najchętniej za dziedziczością, gdyby nie były usunięte majoraty, bez których o takowej ani pomysłu nie można. Nie więc nie pozostało, jak mianowanie przez koronę dożywotnich senatorów. Na takiej samej zasadzie spoczywa przedłużenie mandatu deputowanych od trzech do pięciu lat. Postanowienie, aby Kortezom na przypadek niezwołania, wolno było samym przez się zgromadzać się dnia 1. grudnia każdego roku, jako nadweryżające koronę, a oprócz tego jako niepotrzebne powinno być uchylone; bo jeźliby raz na nieszczęście przyszło do takiego starcia się między władzami państwa, wtedy konstytucja oprócz tego nie byłaby już szanowaną. Wybór rejenta ma być — stosowniej do monarchicznej zasady — na ten przypadek ogra-



niczony, jeżeli małoletni Król ani ojca ani matki mieć nie będzie. Nakoniec ostatnią modyfikacyją, to jest faktyczne zniesienie gwardyi narodowej, starano się nie powodami lecz tylko słowami usprawiedliwić: ministrowie są tego przekonania, że byt gwardyi narodowej nie jest ani też może być przedmiotem jakowego artykułu konstytucyi!

Podczas gdy większa część dzienników paryżskich podaje w wątpliwość doniesienie, że *Espartero* powrócił do Hiszpanii, list z *Tarbes* pod dniem 23. października utrzymuje z pewnością, że on przeprawił się mianowicie przez francuską granicę, i tę wiadomość nadesłano urzędownie do prefekta górnych Pirenejów.

### Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 26. października. Przed kilką dniami przybył tu baron *Koller* w celu urzędowania jako austriacki sprawujący interesa, aż pokąd nowo-mianowany austriacki ambasador, hrabia *Dietrichstein* nie przyjedzie. Zresztą ambasada austriacka wkrótce będzie zmuszona szukać dla siebie innego hotelu, gdyż właściciel domu *Chandos* książe *Buchingham* sam do tegoż hotelu sprowadzić się zamysła.

Na banku pojawiły się temi dniami fałszywe banknoty aż do kwoty 1000 funtów szterlingów, które jak się zdaje, zrobiono w Paryżu i z Antwerpii tutaj przywieziono. Odkrycie tych banknotów, jak donosi *Times* w artykule z *City*, sprawiło na wszystkich, którzy się o tem dowiedzieli, wielkie wrażenie, gdyż oszukaństwo to wykonywano, jak się zdaje, w bardzo wielkim zakresie. Wszystkie banknoty, które uznano za fałszywe, są na 100 funt. szter. i wszystkie datowane pod dniem 5. grudnia 1843, chociaż ich numera są rozmaite, jak gdyby części jednej seryi stanowiły. Papiér, na którym są drukowane, różni się od wszelkich przez lat kilka ogłoszonych usiłowań tego rodzaju, gdyż przy zwyczajném fałszowaniu banknotów na pięć funtów szt. jest tylko z wierzchu wyciśnięty znak wodny, aczkolwiek dla oszukania niewprawnego oka dość podobny; w banknotach zaś na 100 funtów szterl. znajduje się istotny znak wodny, zapewne tylko w taki sposób skuteczniejszy, iż na ten cel umyślnie papiér robiono. Pomienione banknoty są tak zrecznie naśladowane, iż tylko doświadczeni inspektorowie banku, a nawet i ci aż po najtroskliwszém rozpoznawaniu fałszerstwo odkryć zdołali. O ile dotychczas wyéledzono, zdaje się, że sprawcy tego oszukaństwa zamierzali

sobie puścić w obieg te podrobione banknoty na obcych giełdach kupieckich, gdyż te, które dotychczas odkryto, wyszły z Belgii, a mianowicie z Antwerpii, owoż utrzymują, iż można dowieść, że prawdziwy banknot, mający taką samą datę i też same litery, co banknoty fałszywe, w Paryżu się znajdował. Z tego powodu sądzą, iż ten banknot, który jeszcze w miesiącu czerwcu do angielskiego banku powrócił, był oryginałem, podług którego robiono banknoty fałszywe. A więc jest wielkie prawdopodobieństwo, że w Paryżu i papiér zrobiono i płytę wryto. Ogółowa kwota odkrytych dotychczas fałszywych banknotów, dodaje *Times*, wynosi mniej niż 1000 funtów szt.; ale nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, iż się na tem całe fałszerstwo ograniczyło. Jeżeli fałszowane banknoty robiono podług banknotu, który teraz jest w banku, tedy miano dość czasu do zrobienia i wydania ich w znacznej liczbie. Wiadomo dostatecznie, jak łatwo skradzione banknoty na obcych giełdach w obieg puszczone bywają, a więc można przypuścić, że upowszechnienie fałszywych banknotów jest również tak łatwe do uskutecznienia. Dla tego niechaj wszyscy kupcy i spekulanci mają się bardzo na ostrożności, gdy z stałego ładu otrzymają nadesłane banknoty, gdyż oczywiście, że jakaś banda jest tak czynną w tej sprawie, iż dla odkrycia ich fałszerstwa jak największej bacności potrzeba.

Następujący artykuł dziennika *Morning Advertiser* sprawił dnia 25. października na giełdzie wielkie wrażenie: Mamy z pewnego źródła wiadomość, iż między *Don Karlosem* z jednej, a *Królową Krystyną* z drugiej strony, została zawarta familijna ugoda w celu zaślubienia *Królowej Izabelli* z księciem *Asturyi*, najstarszym synem *Don Karlosa*. Dla zapobieżenia wszelkiemu wydarzyć się mogącemu wypadkowi, któryby uskutecznieniu tego zamiaru mógł przeszkodzić, na przykład w razie rewolucyi przez progresistów, lub jakiegokolwiek innego przeciwnego zdarzenia, zezwala *Krystyna* na oddalenie swojej królewskiej córki do *Pampeluny*, gdzie toż zaślubienie pod opieką Francyi się odbędzie; podobnież zgodziły się obiedwie obowiązujące się strony i na to, aby w razie potrzeby dla poparcia zamierzonego celu wybuchnęło w *Nawarze* i *biskajskich* prowincyjach *karlistowskie* powstanie. Bulle papierskie, dające umocowanie do wspomnionego zaślubienia, nadesłano już do hiszpańskiej stolicy, gdyż *Ojciec święty* okazywał się zawsze przychylnym takowemu związkowi.



Liga przeciw ustawom zbożowym rozpoczęła dnia 23. października zimową wyprawę licznym zgromadzeniem w sali wolnego handlu, na którym prezydent pomienionej ligi pan Wilson, miał przewodnictwo. Ten ostatni doniósł, jaki postęp uczyniła sprawa ligi w ostatnich dziesięciu tygodniach tak pod względem nowego wzrostu funduszów jako też co się dotyczy pomnożenia jej stronników pomiędzy wyborcami. Pan Cobden wezwał stronników wolnego handlu, aby teraz tém mniej ustawiali w swych usiłowaniach, ileż prawie wszyscy członkowie z Lankashire przychylają się do ich sprawy, i że, jeżeli nie będą zniesione ustawy zbożowe, tedy terażniejszy stan właścicieli fabryk całkiem upadnie, a lud w nędzy pogrążonym zostanie.

Pisua londyńskie nadmieniają o zbudowanym niedawno powozie dla użytku Królowej Wiktoryi na kolei Southwestern w następujący sposób: Powóz ten ma 17 stóp długości a przeszło 7 szerokości; boczne podwyższenia okazują trzy oddziały właściwego pudła, mianowicie jeden z przodu a drugi z tyłu, oba te oddziały zamykają pokój królewski. Środkowy i tylny oddział stanowią prawie razem złączoną galową salę; trzeci oddział jako pokój osobny jest bardzo wytwornie urządzone i na użytek dla królewskich dzieci, tudzież najbliższej dworskiej świty przeznaczony. Powóz ten obity jest wszędzie lekkim jedwabnym adamaszkiem przewlekany aksamitnemi wstążkami czerwonego i białego koloru, które przedstawiają rozmaite przyozdobienia. Draperyje są z karmazynowego i białego atlasowego adamaszku, srebrnemi dubeltowemi frenzlami z bordiurą białego haftu na srebrnym tle przyozdobione. Strop składa się z białej wodnistej materii atlasowej, jest bogato przyozdobiony emblematami róży, koniczyzny i ostu na czerwonym dnie aksamitnym, następnie królewską koroną w heraldycznych kolorach po rogach. W środku stropu przedstawia jedno urządzenie jeszcze piękniejszy widok. Płytką korona zdobi centrum; ale za pociągnięciem sznurka, gubi się w głębi, a na jej miejsce pojawia się przepysznie zrobiona lampa. Oprócz tego wszystkie gładkimi szkłem zwierciadlanym zapatrzone okna mają jedwabne rulety brzoakwiniowego koloru ze srebrnemi frenzlami, a listwy u okien są całkiem wyzłocone. Podłoga u powozu jest podwójna, a to dla przytłumienia hałku i wstrząśnienia, umieszczono najprzód pokład złożony z korkowego drzewa i gumy elastycznej, a na tym rozpięto kosztowny z najpiękniejszymi deseniami w kwiaty ko-

bierzec Axminster. Kolor powozu, jako umyślnie przez Królowę obrany, jest *chamois*, a sama operacyja malowania, w którym 43 różnych warstw użyto, trwała całe dwa miesiące. Z pośród kolorów występują bogate i wielokolorne płaskorzeźby w złocie; na drzewczkach środkowego oddziału umieszczony jest wimpnujący sposób królewski herb z bogato złoczonego metalu; i jak nad stropem wznosi się królewska korona, tak też wokoło dachu bieży przepyszny złoty gzyms, który każdą razą w środkowym punkcie koroną i wezłowiem zamyka. Klamki u drzewczek powozu są z bardzo kosztownego, żłobkowanego i złoczonego metalu, na tych umieszczone są sztucznie emblema królewskie. Zamiast z żelaza wszystkie koła u powozu są z drzewa, na któryto wynalazek pan Beatti, nadzorca departamentu wagonów na pomienionej żelaznej kolei, wyjednał sobie przywilej swobody.

### Francyja.

Z Paryża dnia 28. października: Już nawet i *Journal des Debats* zaczyna także rozwozić skargi, z jakimi się inne dzienniki z powodu nowych, handlowych traktatów belgijskiego rządu odezwały. „Dla przekonania,“ mówi tenże dziennik, że przez system, na którym oparte są pomienione traktaty, nierównościelniej połączona będzie Belgija z Związkiem słowym niżli z nami, dostateczna będzie powiedzieć jedno słowo. Wszystkie korzyści, jakich nam za nasze szczegółowe przyzwolenia przyrzeczono, podziela Związek słowy, ale on używa ich na niepewny czas. My zaś mamy je na krótki przeciąg czasu, to jest tylko na rok zezwolone. Powtóre zachodzi jeszcze drugie zbliżenie się między interesami belgijskimi a interesami Związku słowego, w których my żadnego udziału nie mamy. Postawienie na równi baudery. Antwerpia zostanie portem niemieckiego Związku słowego, będzie jego Marsylija lub Liwerpolem. Myśl, która przywiodła do skutku kolej żelazną z Antwepii do Kolonii, otrzyma większą ważność niżli się domyśliwano. Havre i Rotterdam otrzymają strażnego spółzawodnika. A więc Belgija będzie więcej niemiecką niż francuzką. W to najszczególniej biją narzekania dzienników francuzkich. Nie to jest główną rzeczą, utrzymuje powyższy dziennik, czy Francyja lub Związek słowy ma teraz największy odbyt na drakowane płótno lub towary jedwabne, lecz to, że Belgija widocznie od Francyi się oddala, aby do słowego Związku się zbliżyć. Nie jesto jeszcze wprawdzie,“ mówi dalej, „restau-



racja dawnego porządku rzeczy, jaki traktaty z roku 1815 utworzyły, ale jednakże jest to stanowczy krok w tym kierunku na inną drogę. « Chociaż więc dziennik francuzki, jak utrzymuje, mógłby zarzucić belgijskiemu rządowi niewdzięczność, jednak chce on się okazać wspaniałomyślnym i przypuszcza, że pomieniony rząd zewszęch miar o to starać się musi, aby wyrobom swego kraju odbył przyrost i jak żeglugę tak i handel zagraniczny do siebie przyciągnął, by zatrudnić i wyżywić swą ludność. Z tego powodu okazuje się nareszcie tak słusznym, iż handlową politykę belgijskiego rządu usprawiedliwia przez sprzeciwiające się jej interesa, którym we Francyi ważność nadano, i że winę odosobnienia się, jeźliby takowe nastąpiło, przypisuje własnej handlowej polityce francuzkiej, którą wywołał prywatny interes fabrykantów francuzkich.

W dzienniku *Constitutionnel* z dnia 25. października czytamy: Od miesiąca zmieniły się bardzo stosunki dotyczące mianowania parów, które przed utworzeniem izb ma nastąpić. Ministeryjum jest przestraszone zbyt wielką liczbą ubiegających się o tę godność, którzy z każdym dniem za jego zezwoleniem się pojawiają. Ministeryjum lęka się wzbudzić nieukontowania i nie śmie ogłosić spisu imion, na które padł jego wybór. Zdaje się pewną rzeczą, iż żaden z nowych parów nie będzie mianowanym z grona izby deputowanych. Obawiają się bowiem, aby miejsca opróżnione wyniesieniem wielu deputowanych na stopień parów, nie zostały osadzone przeciwnikami gabinetu. Ta uwaga zmusza ministeryjum nieodroźnie do pozostawienia wszystkiego w swym teraźniejszym stanie i do zalecenia swym przyjacielom, aby swoją ambicyję aż do powszechnych wyborów poskromili. Przeto liczba nowych parów, która z razu 32 imion zawierać miała, ma być na 15 ograniczoną.

### Rossyja.

Z Petersburga dnia 26. października. Ogłoszono tu następującą konwencyję, zawartą między dworami rossyjskim i perskim, dnia 3. lipca 1844 r. Poddani obu państw nie będą mogli odtąd przechodzić z jednego państwa do drugiego bez paszportu i bez formalnego dozwolenia od swego rządu. Każdy poddany jednego z dwóch rządów, który przejdzie w granice drugiego, nie posiadając paszportu, będzie zatrzymany i wydany najbliższemu wład om pogranicznym, albo też ministrowi sprawującemu interesa lub konsulowi swego państwa, ze wszystkimi przy nim zna-

lezionemi rzeczami, bronią i t. d. Wszelkie prośby przez poddanych obu państw zanoszone do swych rządów, dla otrzymania zezwolenia na przesiedlenie się, mają być podawane bez obcego pośrednictwa. Jeżeli osoby naczelniczące obu rządów, z uwagi na jednoczącą te rządy przyjaźń, zażądają od drugiej strony paszportów, w takim razie nie mają być im takowe odmawiane dla kilku rodzin, byle tylko nie zachodziły w tój mierze przeszkody prawne.

---

## N O W I N Y.

Na teraźniejsze długie wieczory jesienne czeka nas przyjemność dotąd nieznaną. Oto p. p. *Wysłobocki* i *Duchęński* zapowiedzieli afiszami: *optyczno-mgliste widowiska*, które wraz z *mechaniczno-optycznym gabinelem*, pokazwane będą temi dnlami w starym teatrze. O obrazach mglistych można powiedzieć, iż we Lwowie nic podobnego jeszcze nie widziano: zdają się one być z niczego wydmuchnięte, zaczarowane tęczowem bogactwem barw, a po niejakiem czasie nikną jak senne złudzenia. Obrazy tego rodzaju pojawiły się przeszłego roku po raz pierwszy w Londynie pod nazwą *dissolving views*: znany sztukmistrz *Döbler* odkupił ich tajemnicę i pokazywał je w Wiedniu, Peszcie i całych prawie Niemczech, i wszędzie niemi publiczność zachwycał. Pan *Wysłobocki* wszedłszy w stosunki z temi samemi artystami, którzy dla *Döblera* pracowali, przeniósł całą tę tajemnicę na naszą ziemię, i nie żałował przytém ani trudów, ani wydatków, by tylko godnie przed nami wystąpić. Nie małą przyjemność obiecują także mechaniczne widowiska pana *Duchęńskiego*, którego zdatność w tym zawodzie mieliśmy już sposobność ocenić. — Jako dowód szczerych usiłowań obudwu tych panów, posłużyć może i to, iż niczego nie zaniedbali, co tylko publiczności uprzyjemnić może pobyt w teatrze, i tak: Wszystkie łoże odświeżono draperyjami gustownie rozwieszonymi; podłogę parteru i miejsc zamkniętych tak podniesiono, że łoże pierwszego piętra zastępują prawie miejsce dawnych parterowych, a drugie piętro stało się pierwszym; główną korytnę otoczono nowemi draperyjami, przedscena oświetlona będzie gazem, tak aby światło stosownie do potrzeb optyki mogło się wzmacniać lub słabnieć. Machina samogrająca umyślnie do tego celu urządzona, odzywać się będzie w czasie przesuwania obrazów, i harmoniją tonów, da niejako objaśnienie tematu



po przed oczami widzów się rozwiązującego. W przestankach zaś grać będzie orkiestra muzyki wojskowej.

Donoszą nam, iż w Tarnowie zawiązało się dnia 3. b. m. *Towarzystwo trzeźwości*: przeszło tysiąc osób różnego stanu słożyło w tym dniu ślaby, to na zupełne wyrzeczenie się trunków, to na mierne ich używanie.

## WIADOMOŚCI HANDLOWE I PRZEMYSŁOWE.

(Z korespondencji prywatnej).

Ze Lwowa, dnia 7. listopada. Ceny niektórych artykułów w handlu hurtowym są teraz następujące: Cetnar kminu 13 zr., kopru 8 zr., konopnego przedziwa 14 zr., łoju 20 zr., miodu z woszczynami 19 zr. 30 kr., patoki 18 zr. 30 kr., oleju konopnego 13 zr. 30 kr., oleju lnianego 15 zr. 30 kr., potażu ze słomy 7 zr. 30 kr., wosku 84 zr. mon. konw.

Za odstawę (*Fracht*) od cetnara płaci się: Ze Lwowa do Wiednia 3 zr., do Pragi 3 zr. 15 kr., do Berna 2 zr. 15 kr., do Opatowa 2 zr., do Białej 1 zr. 30 kr., do Hrakowa 1 zr. 30 kr., do Wrocławia 3 zr., do Czerniowiec 1 zr., 15 kr., do Stanisławowa 48 kr., do Tarnopola 86 kr., do Brodów 36 kr. mon. konwencyjną.

### Nowe źródło odbytu na wódkę.

Godna jest zaiste uwagi, jak nie raz przypadkowe zdarzenie zatamować może drogę, którą sobie handel od dawna utworzył, a natomiast dotychczasowe stosunki ze wszystkim zmienić i nowe nastęrczyć związki handlowe, o których się wprzódki ani pomyślało. Rok bieżący jest dla miasta portowego Tryjestu świadkiem takiej zmiany co do artykułu handlowego nie małej wagi, to jest co do wódki i spirytusu, — jak się o tém dowiadujemy z pisma *Journal des österreichischen Lloyd* z dnia 30. października r. b., którego pismo tak się w tej mierze wyraża:

Jeszcze przed jesienią roku 1843, wszelka wódka i spirytus, którą lombardzko-weneckie prowincyje przez Tryjest dostawały, przychodziła zwykle z Francyi i z Włoch Południo-

wych; chyba tylko kiedy niekiedy zabłądziła tu wódka z Węgier, i to w nieznacznej ilości. W skutek niepomysłnego winobrania r. 1843, cena spirytusu francuzkiego podnosiła się ciągle, tak, iż baryłka (17 garncy polskich) tegoż spirytusu w czerwcu r. 1843 po 14zr. m. k. w Tryjeście płacona, wyszła w wrześniu na 20 zr., w grudniu na 23 zr., w lutym r. 1844 na 26 zr., a w kwietniu na 28 zr. m. k. Brak tego artykułu handlowego dawał się w znaki; musiano się za nim w inną stronę obejrzeć, a wysokie ceny pozwoliły i innym dalszym okolicom ubiegać się w dostarczaniu tego artykułu, kosztownym transportem lądowym. I tak: w listopadzie r. 1843 zaczęły niemieckie prowincyje monarchii austryjackiej posyłać wódkę i spirytus do Tryjestu, a wła ciwie naprzód gorzelnie południowej Styryi, potem Austryi Dolnej, a nareszcie Czech i Morawii; — w ogóle przywieziono w tym miesiącu z tych prowincyj przeszło 18,000 wiader (niższo-austryjackich); a nawet i z Szlązka Pruskiego dostalo się w tymże miesiącu do Tryjestu 60 wiader. — W styczniu r. 1844 utworzył się z tych prowincyj tak znaczny handel do Tryjestu tym artykułem, że ceny jego ogłaszano w drukowanym tygodniowym kursie giełdy, co jak wiadomo tylko z głównemi artykułami handlu zwykle się dzieje. W owym czasie ważyła się cena niższo-austryjackiego wiadra (blizko 15 garncy polskich) między 16 i 17 zr. m. k. W maju tegoż roku spadła cena baryłki (17 garncy polskich) spirytusu francuzkiego na 24 zr., a w czerwcu aż do 23 a nawet i do 22 zr. m. k.; atoli spirytus austryjcki z zboża i ziemniaków pędzony, przy stałej cenie 14 do 16 zr. m. k. za wiadro, czyli 16 do 18½ zr. m. k. za baryłkę, wytrzymywał ciągle konkurencyję, i coraz bardziej usuwa z Tryjestu potrzebę spirytusu francuzkiego. Życzyłby tylko należało (tak się wyraża *Journal des österreichischen Lloyd*), aby i nadal można się spuścić na ciągłą dostawę tego artykułu z prowincyj niemieckich monarchii austryjackiej.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: *Noc i poranek*, dramat w 4ch odziałach a w 5 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 45. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera.

(Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nadzw.)



# Literarische Anzeigen

der

## Buchhandlung des Eduard Winiarz

(vormals Wild & Sohn)

in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Des beliebten und populärsten Oesterreichischen Dichters **J. F. Castell's** sämtliche Werke, Ausgabe in Schillerformat, brachtenswerth durch elegante Ausstattung und seltene Billigkeit des Preises.

### Einladung zur Pränumeration

auf eine in Druck befindliche  
elegante und besonders wohlfeile Ausgabe  
von **J. F. CASTELL'S**

# Sämmtlichen Werken.

In 15 Bändchen fl. 8.

### Vollständige Ausgabe letzter Hand in strenger Auswahl.

Auf feinem Velinpapier, mit aller typographischen Eleganz gedruckt. Mit dem Portrait des Verfassers in ganz eigenthümlicher Art, nach Decker in Stahl geschnitten.

Jedes Bändchen 300 bis 350 Seiten stark, in gedrucktem Umschlag broschirt, nur 30 kr.

(respektive 24 kr.) C. M.

### Inhalt:

Vermischte Gedichte, 4 Bändchen. — Gedichte in niederösterreichischer Mundart, 1 Bändchen. (Als Anhang 2 Komödien in dieser Mundart). — Erzählungen, 6 Bändchen. — Wiener Lebensbilder, 1 Bändchen. — Dramatisches, 2 Bändchen. — Vermischte Schriften, 2 Bändchen.

Diese Ausgabe erscheint in 5 Lieferungen, welche nicht getrennt werden, jede zu 3 Bändchen. Bei Empfang der ersten Lieferung, welche am **15. Mai 1844** erscheint, wird diese mit 1 fl. 30 kr. C. M. bezahlt, und auf die fünfte (letzte) Lieferung mit einem gleichem Betrage pränumerirt. Man macht sich beim Ankauf der ersten Lieferung zur Abnahme aller 15 Bändchen verbindlich.

Die zweite Lieferung erscheint Mitte Juli 1844, und so nach beiläufig alle 8 Wochen eine weitere. — Das ganze wird mit Schluß des Jahres zuverlässig vollendet seyn.

Dnejenigen Abnehmern, welche schon jetzt oder bei Empfang der ersten Lieferung den Betrag complet erlegen wollen, überlassen wir alle 15 Bändchen zu dem sehr geringen Preise von 6 fl. C. M. Vorausbezahlung. Bei dem Erscheinen der 3. Lieferung erlischt dieser Preis, und tritt der Ladenpreis von 7 fl. 30 kr. C. M. ein.

(Verlag von **M. Pichler's Witwe**).

Pränumeration wird in allen Buchhandlungen der Monarchie angenommen, namentlich auch in der gefertigten. **Eduard Winiarz** in Lemberg.



# Neue Pränumerations-Anzeige!

☞ Bürger (zum ersten Male) im Schiller-Format, um 3 fl.!!! nicht Nachdruck, sondern rechtmäßige Gemeingut-Ausgabe, zu Folge des Deutschen Bundesbeschlusses vom Jahre 1837.

☞ **Einladung zur Pränumeration**  
in allen Buchhandlungen in Lemberg  
auf eine neue, höchst elegante und sehr wohlfeile Ausgabe  
von **G. A. Bürger's**

## s ä m m t l i c h e n W e r k e n.

9 Bände, Schiller-Format, Kl. 8.

Mit Biographie des Verfassers, dann Porträt und Facsimile im schönsten Stahlstich. Auf feinstem Maschenpapier, mit großen deutlichen Lettern und größter typographischer Eleganz correct gedruckt. in Umschlägen broschirt.

### Pränumerations-Bedingungen:

Von heute an, wird alle 3 Wochen ein Band, bei 250—300 Seiten stark, ausgegeben.

Jeder Band kostet (unter Verbindlichkeit der Abnahme aller 9 Bände) nur 24 kr. C. M.!! und ist mit dem ersten Band der letzte voranzuzahlen. Wer für das Ganze vorausbezahlt, erhält den Band um einen Zwanziger!!! d. i.

alle 9 Bände anstatt für 3 fl. 36 kr. um 3 fl. C. M.

Ein Preis! der mehr als beispiellos wohlfeil ist, und jede Concurrnz aushält, aber nur im Pränumerationswege Statt findet!

☞ Bürger ist durch Wärme, Imagination, Laune, Feinheit, Deutsclieit, Versification einer der schätzenswertheften neuern Dichter. Die Natur in seinen Walladen, in denen er unstreitig den ersten Rang unter Deutschland's Dichtern behauptet, die Wahrheit in seinen Gedichten der Liebe, das Neue in seinen scherzhaften Gesängen, die Vereintigung des Dichterischen und Volkemäßigen haben ihn längst zum Lieblingsdichter aller Stände gemacht! Wien, den 1. Julius 1844.

Buch- und Verlagschandlung von Ignaz Klang.

### Außerordentliche Preisherabsetzung!

Im Verlage der Buchhandlung von Ignaz Klang in Wien, und allen Buchhandlungen in Lemberg ☞ ist jetzt zu beispiellos wohlfeilem Preis zu haben:

Mappa generalis topog. ecclesiastico-ethnographico-statistica Regni Hungariae, partiumque adnexarum Croatiae, Slavoniae et confiniorum militarium magni item Principatus Transylvaniae Augustis sacrae caesareae et regio apostolicae Majestatis Francisci I. Honoribus dicata per Josephum Aszalay de Szendrö Vindob. MDCCCXXX—MDCCCXL.

Aszalay's topographisch-statistisch-ethnographische und kirchliche General-Karte des Königreichs

## Ungarn mit den Nebenländern.

4 Blätter (sehr correct in Kupfer gestochen) illuminirt, mit 2 Blätter administrativem Texte in statistischer, politischer und kirchlicher Hinsicht und einem illuminirten Blatte der Dom-Capitular-Decorationen, nebst Skelett. Zusammen in 8 Blättern complet. Wien 1830—1840. Auf seinem Kupferdruckpapier, scharf, warm gedruckt, ganz neu.

☞ Anstatt 25 fl. C. M. jetzt nur 10 fl. C. M.

Auf Leinwand elegant aufgezogen und in Schuber 12 fl. 48 kr. C. M.

Wegen Verkauf des Restes der Auflagen, sind wir in den Stand gesetzt, nachstehende Werke unsterblichen Ruhmes, durch gleich gediegene Uebersetzung, elegante Ausstattung, Schmuck durch gelungene Stahlstiche und durch gleiches, angenehmes Format ausgezeichnet,

zu den beigesezten Preisen so lange offeriren zu können, als der Vorrath ausreicht:

Ariost's rasender Roland. Neu übersezt von Herm. Kurz. 3 Bände mit 3 Stahlstichen. 12. 1842. 1 fl. 30 kr. C. M.

Milton's verlor'nes Paradies. Aus dem Eng. von Dr. Rotenkamp. Mit 2 Stahlstichen. 12. 1843. 1 fl. 30 kr.

Dante's göttliche Komödie. Neu übersezt von B. v. Gusek. Mit 1 Stahlstich. 12. 1842. 1 fl. 30 kr.

Goldsmith's Landprediger von Wakefield. Neu aus dem Engl. Mit 1 Stahlstich. 12. 1842. 45 kr.

Tasso's befreites Jerusalem. Im Versmaße der Ueberschrift übersezt von F. M. Duttenshofer. Mit 1 Stahlstich. 12. 1843.

1 fl. 30 kr.

Pope, der Beckenraub. Neu aus dem Engl. Mit 1 Stahlstich. 12. 1841. 36 kr.

was wir der unermesslichen Zahl von Verehrern obiger Classiker hiemit anzeigen.